



Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej (Yearbook of the Institute of East-Central Europe)

Szczegóły publikacji oraz instrukcje dla autorów:
<http://www.iesw.lublin.pl/rocznik/index.php>

Wśród źródeł do historii Europy Środkowo-Wschodniej. Dzieła Liudpranda z Kremony w przekładzie na francuski

Leszek Wojciechowski^a

^a Katedra Historii Średniowiecznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Opublikowany online: 30.06.2017

Sposób cytowania: L. Wojciechowski, *Wśród źródeł do historii Europy Środkowo-Wschodniej. Dzieła Liudpranda z Kremony w przekładzie na francuski*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 14 (2016), z. 2, s. 155-170.

„Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” („Yearbook of the Institute of East-Central Europe”) jest kwartalnikiem. Poszczególne teksty bądź całe zeszyty publikowane są w języku polskim lub angielskim. Na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” uzyskał bardzo wysoki wynik – 14 punktów. Jest również uwzględniony w bazach ICI Journals Master List oraz Central and Eastern European Online Library.

Leszek Wojciechowski

Wśród źródeł do historii Europy Środkowo-Wschodniej. Dzieła Liudpranda z Kremony w przekładzie na francuski

Liudprand de Crémone, *Oeuvres*, wstęp, przekład, komentarz François Bougard, Paris 2015 (*Sources d'histoire médiévale publiées par l'Institut de recherche et d'histoire des textes*, 41), ss. 645

Dzieła Liudpranda (ok. 920-972), biskupa Kremony – zarówno jego *Antapodosis*, jak i *Historia Ottona* oraz *Poselstwo do Konstantynopola* – to cenne źródła m.in. do dziejów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej we wczesnym średniowieczu. Zawierają bowiem obszerniejsze wzmianki na temat Węgrów, Bułgarów, Rusów (istotne w kontekście tzw. teorii normańskiej, o czym niżej) i Morawian, wspominają także ogólnie o Słowianach. Informacje z tego zakresu są przedstawione, by tak rzec, z perspektywy włoskiej i niemieckiej oraz, co istotne, bizantyńskiej. Mieszczą się one w szerszym kontekście interesujących i cennych, częstokroć szczegółowych i barwnych (niejednokrotnie ubarwionych), nierzadko skandalizujących i „dosadnych” relacji, ukazujących postaci i wydarzenia z dziejów longobardzkiego królestwa Italii, papieżstwa, jak również Niemiec i Cesarstwa (rzymsko-niemieckiego) oraz Bizancjum w dziesiątym stuleciu, a także z dziejów ich wzajemnych stosunków.

Dzieła Liudpranda są zatem bardzo ważnym (choć jeszcze chyba nie w pełni docenionym) „świadcstwem piśmienniczym” swoich cza-

sów. Przekład na francuski tych dzieł, czego dokonał ostatnio François Bougard, zasługuje na szczególną uwagę.

Koleje życia Liudpranda – obserwatora tyleż bystrego, co złośliwego, niejako uwikłanego w doniosłe wydarzenia swoich czasów – poznajemy głównie na podstawie tekstów, które pozostawił. Kariera tego wykształconego duchownego, urodzonego w Pawii, w możnej rodzinie pochodzenia longobardzkiego, została zapoczątkowana na pawijskim dworze króla Italii Hugona z Prowansji (panował w latach 926-946, został zmuszony do opuszczenia królestwa; zmarł w 947). Głównie jednak wiązała się na pierwszym etapie ze służbą od 945 roku – w charakterze osobistego sekretarza i pieczętarza pism, *epistolarum signator* – u boku Berengara (ok. 900-966), margrabiego Ivrei, wpływowej i dominującej postaci w Italii, zwłaszcza w drugiej połowie lat czterdziestych. Zaznaczyć należy, że znaczenie Berengara, które wyraźnie wzrosło w okresie „samodzielnego” władania syna wspomnianego Hugona, Lotara II (945-950), zostało niejako uwieńczone w końcu 950 roku, gdy z kolei po zgonie tegoż Lotara margrabia sam sięgnął po godność królewską; wraz z nim, Berengarem II, został ukoronowany jego syn Adalbert.

Wzrastający w potęgę Berengar wysłał w 949 roku Liudpranda z poselstwem na dwór cesarski w Konstantynopolu. Ta pierwsza podróż do Bizancjum była dla Liudpranda bardzo ważna. Przyszły biskup Kremy kontynuował, by tak rzec, tradycję rodzinną, gdyż jego ojciec – dobrze znający grekę – także posłował do Bizancjum (w 926 lub w 927), posłem w Konstantynopolu był również (w 941) ojczym Liudpranda. Pobyt w stolicy cesarstwa wschodniego – trwający od pół roku do niespełna roku – pozwolił Liudprandowi m.in. na poznanie, przynajmniej rudymen tarne, ówczesnie używanego języka greckiego (być może zapoznał się także z greką klasyczną).

Niedługo po powrocie Liudpranda do Pawii nastąpił bardzo ważny przełom w jego życiu. Na początku lat pięćdziesiątych (952?) porzucił on bowiem służbę u Berengara (może urażony tym, że nie otrzymał

1 Najnowszą edycję tych dzieł opracował Paolo Chiesa, opublikowana została przez wydawnictwo Brepols; Liutprandus Cremonensis, *Opera omnia. Antapodosis. Homelia Paschalis. Historia Ottonis. Relatio de legatione Constantinopolitana*, cura et studio P. Chiesa, Turnhouti 1998 (*Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*, 156); tam też biografia Liudpranda. Edycję dopełniają indeksy: *Corpus Christianorum. Instrumenta lexicologica Latina. Series A. Formae*, 105, Turnhouti 2001.

za swe działania dyplomatyczne odpowiedniej gratyfikacji, a zapewne także już wówczas zrażony intrygami, jakie snuł przeciw niemu Berengar wraz ze swą żoną Willą) i opowiedział się po stronie jego przeciwnika, Ottona I. W tym czasie król Niemiec zaangażował się wyraźnie w sprawy włoskie – w 951 roku podjął wyprawę zbrojną do Italii, zajął Pawię, poślubił wdowę po Lotarze II Adelajdę (zdołała ujsć z uwięzienia, gdzie przetrzymywał ją Berengar) oraz koronował się na „króla Longobardów”. Berengar i Adalbert nie zostali jednakże wyeliminowani z walki o pozycję w tym kraju, gdyż po powrocie Ottona do Niemiec, co nastąpiło na wiosnę 952 roku, złożyli mu hołd w Augsburgu (w sierpniu tegoż roku) i otrzymali od władcy Italię jako lenno. Pozwoliło im to na częściowe odbudowanie swej pozycji politycznej. Ten stan rzeczy wpłynął niekorzystnie na sytuację Liudpranda jako stronnika Ottona. Knowania Berengara (i Willi) zmusiły pawijskiego duchownego do opuszczenia ojczyzny. Udał się do Niemiec, na dwór królewski, gdzie został dobrze przyjęty. Obecność Liudpranda – jeszcze jako diakona – w tym środowisku widoczna jest wyraźniej od 956 roku, kiedy, jak sam poświadcza, zawarł znajomość z mozarabskim biskupem Elwiry (Grenady) Recemundem, przebywającym wówczas (w lutym-marcu) na dworze Ottona I we Frankfurcie jako poseł muzułmańskiego władcy Hiszpanii, kalifa Abd al-Rahmana III; Recemundus nakłaniał wygnańca do napisania dzieła historycznego, które prezentowałyby dzieje współczesne. Niewykluczone, że także od tego roku Liudprand pełnił (do 964) funkcję redaktora dokumentów Ottona Wielkiego². W każdym razie pawijczyk cieszył się bardzo dużym zaufaniem władcy – który powierzał mu zadania o charakterze dyplomatycznym. Zapewne w 959 roku udał się z jego polecenia z poselstwem do Konstantynopola – nie dotarło ono jednak do celu (niejako utknęło na wyspie Paxú/Paxos/Paxí, koło Korfu).

2 Taką tezę postawił w swej rozprawie habilitacyjnej Wolfgang Huschner, *Transalpine Kommunikation im Mittelalter. Diplomatische, kulturelle und politische Wechselwirkungen zwischen Italien und den nordalpinen Reich (9.-11. Jahrhundert)*, München 2003 (*Monumenta Germaniae Historica. Schriften*, 52: 1-3); problematyka omówiona w drugiej części rozprawy. Z krytyką tych ustaleń Huschnera wystąpił Hartmut Hoffmann (*Autographa des früheren Mittelalters*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters”, 57 (2001), s. 1-62; kwestia omówiona na s. 49-57). Wspomnianą tezę Huschnera i artykuł Hoffmanna sygnalizuje w polskiej literaturze naukowej Antoni Grabowski, *Ostatnie studia o Liudprandzie z Cremony*, „Studia Źródłoznawcze”, 51 (2013), s. 96-97.

Istotna zmiana w karierze Liudpranda zaszła podczas drugiej ekspedycji Ottona do Włoch, podjętej w sierpniu 961 roku przeciw rządowi Berengara i Adalberta, a trwającej do końca 964 roku (Berengar został uwięziony w 963 i odesłany do Niemiec; walkę o panowanie w Italii prowadził przez kolejne lata Adalbert). Dzięki przychylności króla niegdysiejszy wygnaniec został w końcowych miesiącach 961 roku biskupem Kremony. Jako duchowny tej rangi oraz stronnik Ottona, Liudprand uczestniczył w ważnych wydarzeniach związanych z jego panowaniem, szczególnie zaś z jego polityką włoską. Być może był świadkiem koronacji cesarskiej Liudolfinga, dokonanej w Rzymie 2 lutego 962 roku. Niewątpliwie brał aktywny udział, jako wykonawca zaleceń Ottona, w synodach obradujących w Rzymie, z których to jeden powziął postanowienie w sprawie depozycji papieża Jana XII (w grudniu 963; Jan zmarł pół roku później, w maju 964) i zarazem wyboru Leona VIII. Kolejny doprowadził do złożenia z urzędu (anty) papieża Benedykta V (w czerwcu 964). Już po opuszczeniu Italii przez cesarza, Liudprand na jego polecenie czuwał również nad elekcją Jana XIII, dokonaną 1 października 965 roku, po śmierci – 1 marca tegoż roku – Leona VIII (pontyfikat Jana XIII trwał do 972; w tym okresie, przypomnijmy, Mieszko I przyjął chrzest).

Równie aktywnie angażował się Liudprand w politykę Ottona – dotyczącą zarówno spraw Kościoła, jak i Włoch, a także Cesarstwa oraz stosunków z Bizancjum – podczas trzeciej wyprawy władcy na Półwysep, trwającej od końca 966 do sierpnia 972 roku, a której początek wiązał się z uśmierzeniem buntu rzymian przeciw Janowi XIII. Liudprand znów dołączył na dłuższy czas do otoczenia cesarza, towarzysząc swemu protektorowi właściwie bez przerwy do wiosny 968 roku. Uczestniczył w kilku synodach podejmujących pożądane przez cesarza decyzje; m.in. brał udział w synodzie w Rawennie, obradującym w kwietniu 967 roku (zgromadzenie zdecydowało o utworzeniu arcybiskupstwa w Magdeburgu; decyzja stanowiła dla Ottona podstawę do poczynań finalizujących tę sprawę). Był także obecny podczas koronacji cesarskiej młodego Ottona II, przeprowadzonej z woli ojca w dzień Bożego Narodzenia 967 roku w Rzymie. Natomiast na wiosnę 968 roku udał się po raz kolejny z poselstwem do Konstantynopola, gdzie przebywał od 4 czerwca do 2 października. Miał za zadanie doprowadzić do załagodzenia konfliktu, jaki zrodził się między cesarzem wschodnim Nikeforem Fokasem a Ottonem Wielkim

na tle działań tegoż Liudolfinga w środkowych i południowych Włoszech, poszerzających zasięg jego władania, a naruszających bizantyjską strefę wpływów. Misja jednakże nie powiodła się. Po powrocie (969) biskup brał udział w synodach dotyczących m.in. spraw administracyjnych Kościoła w Italii. Zapewne podążył w 971 roku jeszcze raz do Bizancjum w składzie poselstwa prowadzącego – skutecznie – negocjacje dotyczące małżeństwa Ottona II z Teofano, krewną cesarza (969-976) Jana Tzimiskesa, który objął tron po Nikeforze Fokasie. Byłaby to ostatnia podróż Liudpranda, gdyż biskup zmarł rok później (przed 20 lipca 972).

Liudprand zatem, przebywający kilkanaście lat blisko Ottona I, obserwował ważne wydarzenia z okresu jego panowania. W niektórych brał udział, poświęcając swą energię i talenty dyplomatyczne. Niewiele znajdował czasu, zaznaczmy, dla spraw swej diecezji, jedynie chyba cały 966 rok spędził w Kremonie, w innych latach przebywał tam sporadycznie. Tych spraw jednakże nie zaniedbywał (m.in. czuwał nad zorganizowaniem szkoły katedralnej, podejmował starania – zakończone powodzeniem po jego śmierci – o sprowadzenie do Kremony relikwii św. Himeriusa)³.

Dzieła Liudpranda powstały w okresie jego służby na rzecz Ottona. Najwcześniejszy znany dziś tekst ponad dwadzieścia lat temu odkrył i opublikował (1984) Bernard Bischoff na podstawie rękopiśmiennej wersji, nad której sporządzeniem czuwał sam pawijczyk. *Homilia paschalna* (tytuł wpisany po grecku ręką Liudpranda, wówczas dia-

3 Ujęcie biografii (i twórczości) Liudpranda z Kremony przedstawił niegdyś Rudolf Anastasius Koepke, *De vita et scriptis Liudprandi episcopi Cremonensis commentatio historica*, Berolini 1842. Nowszą prezentację zagadnienia dał Roland Pauler, *Das Regnum Italiae in ottonischer Zeit. Markgrafen, Grafen und Bischöfe als politische Kräfte*, Tübingen 1982 (*Bibliothek des Deutschen Historischen Institut in Rom*, 54), s. 148-150. Znacznie szersze opracowanie poświęcone Liudprandowi opublikował kilkanaście lat później Jon Nicholas Sutherland, *Liudprand of Cremona, Bishop, Diplomat, Historian. Studies on the Man in his Age*, Spoleto 1998 (*Biblioteca degli „Studi Medievali“*, 14). Słownikowe opracowanie biografii Liudpranda przedstawił Ernst Karpf (*Liutprand von Cremona*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 5, München – Zürich 1991, col. 2041-2042), a zwłaszcza Paolo Chiesa (*Liutprando di Cremona*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 65, Roma 2005, s. 298-303). Zob. też m.in. E. Gigilewicz, *Liutprand, Liudprand z Kremony*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, col. 1278-1279. Biografie Liudpranda znajdują się również w wstępach do edycji oraz tłumaczeń jego dzieł (zob. przypis 1 oraz niżej); ostatnio w: Liudprand de Crémone, *Oeuvres, présentation, traduction et commentaire par F. Bougard*, Paris 2015 (*So-ucres d'histoire médiévale publiées par l'Institut de recherche et d'histoire des textes*, 41), s. 9-17; praca ta cytowana dalej jako LCO.

kona), z tematem przewodnim zaczerpniętym z *Pierwszego Listu do Koryntian* (1 Kor 1,23), została ułożona między końcem 957 a końcem 961 roku⁴. Natomiast kolejne swe dzieło, mające już zupełnie inny charakter, spisał Liudprand w latach 958-962, idąc za zachętą wspomnianego wyżej biskupa Recemunda, jemu też je zadedykował. Nosi grecki tytuł *Antapodosis*, co po łacinie autor oddaje jako *retributio*, odpłata. *Antapodosis*, czyli *Liber retributionis regum atque principum partis Europae (Odpłata królom i książętom Europy)*⁵, obejmuje wydarzenia z lat 888-950, zaszłe głównie w Italii, Niemczech i Bizancjum. Autor dokonuje zwłaszcza rozrachunku „faktograficznego” z Berengarem z Ivrei oraz z Willą i ich panowaniem (a właściwie – jak wyjaśnia na początku książki trzeciej – z ich niezmierną tyranią). Odpłaca im zatem w ten swoisty sposób (pięknym za nadobne, wet za wet) za to, czego dopuścili się wobec niego i jego rodziny. Ostatnia, szósta księga *Odplaty* przedstawia przebieg poselstwa Liudpranda do Bizancjum z 949 roku. *Historia Ottona (De Ottone rege; Historia Ottonis)*, następane dzieło ułożone przez Liudpranda, skupia się na sprawach papieżstwa i na drugiej, wyżej wspomnianej, wyprawie tego władcy do Włoch, ukazując okres od końca 960 do połowy 964 roku; tekst został ukończony prawdopodobnie w drugiej połowie tegoż 964 roku (w każdym razie przed marcem 965). Dodajmy, że ten obraz dziejów Ottona wyprzedzał o kilka lat poetyckie ujęcie czynów władcy – doprowadzone do jego koronacji cesarskiej – jakie przedstawiła Hroswita, mniszka z klasztoru w Gandersheim (*Gesta Oddonis* ułożyła w latach 965-968)⁶.

Ostatnie dzieło Liudpranda to sprawozdanie – skierowane do Ottona I i Adelajdy – z jego posłowania do Nikefora Fokasa (w 968). Sporo miejsca w tym *Poselstwie do Konstantynopola (Poselstwo do cesarza konstantynopolitańskiego Nikefora Fokasa; Relatio de legatione Constantinopolitana; Legatio)*, tekście spisany w 969 roku, zajmują rela-

4 B. Bischoff, *Eine Osterpredigt Liudprands von Cremona (um 960)*, w: tegoż, *Anectoda novissima*, Stuttgart 1984 (*Quellen und Untersuchungen zur lateinischen Philologie des Mittelalters*, 7), s. 20-34.

5 Edward Alfred Mierzwa przedstawia *Antapodosis* i *Liber regum atque principum partis Europae* jako dwa różne dzieła Liudpranda z Kremony; E. A. Mierzwa, *Historia historiografii*, t. 1, *Starożytność – średniowiecze*, Toruń 2002, s. 429-430.

6 Prezentację życia i twórczości Hroswity z Gandersheim opracował w historiografii polskiej Jerzy Strzelczyk, *Pióro w wątlých dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 1, *Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007, s. 376-434, tam też literatura (s. 435-439).

cje z rozmów – a właściwie sprzeczek i kłótni – jakie biskup kremoński prowadził z władcą bizantyńskim i jego dostojnikami⁷.

Antapodosis to najwybitniejsze osiągnięcie piśmiennicze pawijczyka, ujawniające m.in. temperament polemiczny (skłaniający się niekiedy ku paszkwilanctwu) autora; *Legatio – Poselstwo* ma podobny wydźwięk. Bardziej stonowana w swej wymowie jest natomiast *Historia Ottona*. W tych tekstach zwracają uwagę wtręty greckich wyrażení i zdań (oraz krótkich opowieści, jak w *Antapodosis*, III, 41), świadczące o tym, że Liudprand znał ten język i tę umiejętność potrafił wykorzystać – przydając swej narracji walor swoistego autentyzmu. Jego dzieła są z tego względu przedmiotem analiz badaczy podejmujących problem znajomości greki na Zachodzie we wczesnym średniowieczu⁸.

Podkreślić trzeba jeszcze, że dzieła Liudpranda wyróżniają się – pod różnymi względami – w piśmiennictwie wczesnośredniowiecznym. Z pewną przesadą zauważył niegdyś William Paton Ker: „Wczesne średniowiecze przestaje być nudne [to właśnie ta przesada – L. W.], gdy opisuje je Liutprand. Posiada on wystarczająco dużo lekkości, by zrównoważyć ciężar wszystkich encyklopedii i homilii; wymyka się jak Ariel [z Szekspirowskiej *Burzy* – L. W.] wszystkim regułom”⁹. Twórczość pawijczyka niewątpliwie przewyższa – jeśli chodzi o giętkość

- 7 Problematykę datacji dzieł Liudpranda podsumował P. Chiesa we wstępie do publikacji prezentującej ich edycję krytyczną, zob. wyżej przypis 1. Ostatnio natomiast przedstawił tę problematykę – wraz z charakterystyką poszczególnych pism biskupa kremońskiego – François Bougard, *Introduction*, w: LCO, s. 17-45.
- 8 Zagadnienie w odniesieniu do dzieł Liudpranda poruszył niegdyś Charles-Antoine Gidel (*Nouvelles études sur la littérature grecque moderne*, Paris 1878, s. 204-225; to w ramach zawartego w tym zbiorze studium *Les études grecques en Europe depuis le IVe siècle après J.-C. jusqu'à la chute de Constantinople*, w: tamże s. 1-289). Natomiast w 1980 roku zaprezentował je Walter Berschin, *Grecko-lacińskie średniowiecze. Od Hieronima do Mikołaja z Kuzy*, przeł. K. Liman, Gniezno 2003, s. 269-280. W tymże roku prawie stustronicowe studium na ten temat przedstawił Johannes Koder i Thomas Weber, *Liutprand von Cremona in Konstantinopel. Untersuchungen zum griechischen Sprachschatz und zu realienkundlichen Aussagen in seinen Werken*, Wien 1980 (*Byzantina Vindobonensia*, 13); w tym mieści się praca J. Kodera, *Liutprand von Cremona und die griechische Sprache*, w: tamże, s. 15-70. Sceptycznie do jednej z tez wyrażonych w tej pracy (teza ta głosi, że Liudprand posiadał dobrą znajomość tak greki swoich czasów, jak i form klasycznych, biblijnych i patrystycznych tego języka) odniósł się Peter Schreiner, *Zur griechischen Schrift im hochmittelalterlichen Westen: der Kreis um Liudprand von Cremona*, „Römische historische Mitteilungen” 45 (2003), s. 305-317 (podniósł fakt niezbyt długiego pobytu Liudpranda w Bizancjum, co raczej nie gwarantowało dobrego opanowania greki).
- 9 W. P. Ker, *Wczesne średniowiecze (zarys historii literatury)*, przeł. T. Rybowski, Wrocław 1987, s. 143. Ta praca Kera (1855-1923) zatytułowana *The Dark Ages* została opublikowana w angielskojęzycznym oryginale w 1923 roku.

i dosadność stylu, umiejętność budowania sytuacji dramatycznych czy satyrycznych, plastyczność obrazowania postaci (z uchwyceniem ich cech charakterystycznych), „wyważoną szczerobowość” relacjonowania wydarzeń – teksty współczesnych mu autorów, takich jak Rather z Werony (ok. 890-974), Flodoard z Reims (894-966) czy Widukind z Korwei (919-973)¹⁰. Na marginesie można dodać, że Liudprandowe *Antapodosis* i *Historia Ottona* mocno zaważyły, od czasu ich rozpowszechniania drukiem (*editio princeps* tych dzieł ukazała się w 1514 w Paryżu; w późniejszych latach publikowane były kolejne wydania), na negatywnych – łagodnie mówiąc – ocenach stanu papieństwa schyłku pierwszego tysiąclecia, zwłaszcza pontyfikatu Jana XII. Wpływ na utrwalenie takiej opinii zdobył obraz nakreślony – w oparciu o wspomniane pisma – przez protestanckich autorów tzw. *Centurii Magdeburgskich* (druk w latach 1559-1574 w Bazylei; centuria dziesiąta, obejmująca wiek X, ukazała się w ramach tego dzieła w 1567)¹¹.

Impuls do szeroko zakrojonych analiz dorobku piśmienniczego Liudpranda z Kremony dała krytyczna, kolejna już, edycja jego dzieł, którą przygotował i opublikował w 1998 roku Paolo Chiesa¹². Stanowi ona ważne osiągnięcie w badaniach źródłoznawczych dotyczą-

10 Zob. np. studium Ericha Auerbacha (w niemieckojęzycznym oryginale opublikowane w 1958), *Język literacki i jego odbiorcy w późnym antyku łacińskim i średniowieczu*, przeł. R. Urbański, Kraków 2006, s. 122-143 oraz *passim*; tu szczególnie istotne podkreślenie manieryczności stylu Rathera i Liudpranda (s. 132, 143). Zob. też A. Grabowski, dz. cyt., s. 96 oraz 98-99. Dodać można (na marginesie), że dzieła wspomnianych autorów właściwie nie doczekały się przekładów na język polski. Istnieje co prawda „tłumaczenie” (by tak się wyrazić) Widukinda *Dziejów Sasów* (Bydgoszcz 2013), lecz lepiej o tym „dokonaniu” zamilczeć.

11 Zob. w tym kontekście nowsze badania nad problemem prezentacji postaci Jana XII w dziełach Liudpranda; A. Grabowski, dz. cyt., s. 97-98.

12 Liutprandus Cremonensis, *Opera omnia*, ed. P. Chiesa, zob. wyżej przypis 1. O znaczeniu tej edycji zob. A. Grabowski, dz. cyt., s. 95-96. Dzieła Liudpranda – z wyjątkiem oczywiście *Homilii paschalnej* – były krytycznie wydawane od XIX stulecia. W 1828 roku ukazało się, warto zaznaczyć, *Poselstwo do Konstantynopola (Legatio ad Nicephorum Phocam)*, który to tekst został zamieszczony w *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*, ed. B. G. Niebuhr, t. 20, Bonnæ 1828, s. 343-373; edycja została oparta na tekście zawartym w drugim tomie dzieła, które sto lat wcześniej wydał Lodovico Antonio Muratori (*Rerum Italicarum Scriptores*). Kolejne edycje pism biskupa kremonskiego wychodziły w ramach różnych serii *Monumenta Germaniae Historica* (MGH). Najpierw opracował ją Georg Heinrich Pertz; Liutprandus, *Opera*, w: MGH. *Scriptores*, t. 3, Hannoverae 1839, s. 264-363. *Antapodosis* i *Historia Ottona* z tejże edycji wyszły także w: *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, accurante J.-P. Migne, (PL) t. 136, Lutetiae Parisiorum 1853, col. 787-958. W tymże tomie PL znajdują się również pisma Rathera z Werony. Następne wydanie dzieł Liudpranda przygotował Ernst Dümmler; Liutprandus episcopus Cremonensis, *Opera omnia*, Hannoverae 1877 (*Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarum ex Monumentis Germaniae Historiae recusi*, 41). Jeszcze jedną edycję opublikował Joseph Becker; Liutprandus episcopus Cremonensis, *Opera. Die Werke*,

cych wczesnego średniowiecza, a zwłaszcza, co oczywiste, dziesiątego stulecia¹³. Dzieła Liudpranda nie były „do niedawna” – jak stwierdził (2013) Antoni Grabowski – „przesadnie popularnym obiektem badań ze strony historyków”¹⁴. Można jednak zauważyć od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia rosnące zainteresowanie różnymi aspektami biografii i twórczości biskupa Kremony¹⁵. Wzmogło się ono w ostatnich kilkunastu latach, właśnie od czasu ukazania się wspomnianej edycji; w tym nurcie mieści się także kilka prac polskich badaczy¹⁶. W oparciu o wydanie opublikowane przez Chiesę zostały opracowane również przekłady dzieł Liudpranda na języki narodowe.

Należy przy tym zaznaczyć, że publikacje tego rodzaju powstawały wcześniej na podstawie poprzednich wydań tekstów biskupa kremonskiego¹⁷. Prezentowały albo całość jego dorobku (oczywiście bez *Homilii paschalnej*), albo też poszczególne dzieła i ich fragmenty. W XIX i XX wieku ukazały się zatem różne przekłady na niemiecki, angielski, węgierski, włoski oraz hiszpański¹⁸. W 2006 roku wydany został przekład na rosyjski¹⁹. Podkreślimy, że najwcześniej, bo już w XVII stuleciu, wyszło tłumaczenie dzieł Liudpranda na francuski, zawierające zarówno *Antapodosis*, jak i *Historię Ottona*, a także *Poselstwo do Konstantynopola*²⁰. Natomiast dopiero w 1949 roku został opublikowany

Hannoverae et Lipsiae 1915 (*Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarum ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi*, 41a).

- 13 Na temat badań źródłoznawczych dotyczących tekstów Liudpranda zob. A. Grabowski, dz. cyt., s. 97-99.
- 14 Tamże, s. 95.
- 15 Zob. bibliografię, którą zestawił F. Bougard w LCO, s. 554-589.
- 16 Główne kierunki tych badań omawia A. Grabowski, dz. cyt. Wskazuje na kilka bardziej znaczących kręgów zagadnień (*Kobiety, seksualność; Emocje, polityka; Poselstwo do Konstantynopola*); tamże, s. 100-105. Grabowski sygnalizuje, oczywiście, prace polskich uczonych, Anety Pieniędzy i Teresy Wolińskiej (tamże, s. 101, 103, przypis 86).
- 17 Zob. wyżej przypis 12.
- 18 Przekłady dzieł Liudpranda notuje F. Bougard w LCO, s. 553-554.
- 19 Jest to przekład, którego dokonał I. V. Diakonov, opublikowany w Moskwie w 2006 roku; zob. A. Grabowski, dz. cyt., s. 99. Tamże sygnalizacja wad i zalet publikacji: „I. V. Dâkonov [...] oparł się na edycji Beckera [zob. wyżej przypis 12 – L. W.] i niemieckim tłumaczeniu dzieł Liudpranda. Nie korzystał z nowszych badań, ograniczając się w omawianiu autora *Antapodosis* do kilku starszych publikacji. Zaletą tego – pod względem językowym rzetelnego – tłumaczenia jest rozbudowany indeks i drzewo genealogiczne rodu Berengara uzupełnione reprintem trzech map, prezentujących państwo Karolingów i cesarstwo Ottona”.
- 20 Przekład w dziele, które opracował Louis Cousin (1627-1707), *Histoire de l'Empire d'Occident*, t. 2, Paris 1684, s. 1-347.

kolejny francuski przekład – *Poselstwa*. Fragmenty *Historii Ottona* doczekały się tłumaczenia na ten język w 1967 roku²¹.

Wspomnieć trzeba, że w języku polskim istnieje jedynie tłumaczenie niewielkich fragmentów pism Liudprandowych: *Historii Ottona* oraz *Poselstwa do Konstantynopola*²².

Natomiast na podstawie wydania przygotowanego przez Chiesę ukazał się w 2007 roku hiszpański przekład *Antapodosis*, którego dokonał Pablo A. Cavallero. Publikacja (prezentująca „równoległe” także tekst łaciński) została wysoko oceniona, m.in. przez Grabowskiego, który zaznaczył, że wyróżnia się ona „bardzo dobrym aparatem krytycznym, tak w odniesieniu do tekstu łacińskiego, jak i do tłumaczenia”²³. W tymże samym roku Paolo Squatriti opublikował swój angielski przekład (dokonany w oparciu o wspomnianą edycję Chiesy) wszystkich dzieł Liudpranda, w tym *Homilii paschalnej*²⁴. Antoni Grabowski (znów warto przywołać wyrażoną przez niego opinię) wskazuje, że to „poprawne, acz nie dosłowne tłumaczenie” – niewątpliwie potrzebne – posiada pewne braki w zakresie, by tak rzec, oprawy erudycyjnej. Aparat krytyczny (towarzyszący tekstowi łacińskiemu) „jest niekompletny”, bibliografia została „ograniczona głównie do prac anglojęzycznych” i, co dosyć istotne, przypisy objaśniające postaci i miejsca wymienione przez Liudpranda są niewystarczające. Grabowski dodaje, że w teże publikacji „brakuje także map i drzew ge-

21 Tłumaczenie *Poselstwa* zamieścił Edmond Pognon w dziele *L'An Mille*, Paris 1949, s. 7-37 (*Ambassade*); fragmenty *Historii Ottona*, *Histoire d'Otton*, dołączył do swej pracy Robert Folz, *La naissance du Saint-Empire*, Paris 1967, s. 229-247.

22 W. Semkowicz, *Walka Cesarstwa z Papieństwem*, w świetle źródeł przedstawił [...], Kraków 1924 (*Teksty Źródłowe do Nauki Historii w Szkole Średniej*, z. 15). Toż w: *Wiek V-XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1997, s. 51-53 (Liudprand o dworze cesarskim w Konstantynopolu), 12-123 (Liudprand o złożeniu papieża Jana XII i wyborze Leona VIII na papieża na synodzie rzymskim w 963). Fragment z *Poselstwa do Konstantynopola* (relacja z wydarzeń 7 czerwca 968) zamieścił w przekładzie na polski Marian Henryk Serejski w: *Upadek Cesarstwa Rzymskiego i początki feudalizmu na Zachodzie i w Bizancjum*, oprac. [...], Warszawa 1954 (*Materiały Źródłowe do Historii Powszechnej Epoki Feudalnej*, red. M. Małowist, 1), s. 182-185. Por. W. Ceran, *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej (1800-1998)*, t. 1, Łódź 2001, s. 232; tu wymieniony jedynie fragment z cytowanej wyżej pozycji *Wiek V-XV w źródłach*.

23 Liutprando de Cremona, *La Antapódosis o Retribución de [...]*, przeł. P. A. Cavallero i inni, Madrid 2007 (*Nueva Roma. Bibliotheca Graeca et Latina Aevi Posterioris*, 22). Zob. A. Grabowski, dz. cyt., s. 99.

24 Liudprand of Cremona, *The Complete Works of [...]*, przeł. P. Squatriti, Washington D.C. 2007 (*Medieval Texts in Translation*). A. Grabowski zaznacza, że Squatriti po raz pierwszy zaprezentował w języku nowożytnym „Homilię”; tenże, dz. cyt., s. 99.

neologicznych, które poprawiałyby przejrzystość, częstokroć skomplikowanych, koligacji rodzinnych wśród arystokracji ówczesnej Italii”²⁵.

Zasób tłumaczeń pism Liudpranda dokonanych w ostatnich latach poszerzyła w 2015 roku publikacja, którą przygotował François Bougard, profesor historii Średniowiecza na Uniwersytecie Paris-Ouest-Nanterre-La Défense, dyrektor zasłużonego instytutu naukowego – Institut de recherche et d’histoire des textes – istniejącego w ramach Centre nationale de recherches scientifiques (CNRS). Dzieło zostało wydane przez CNRS (CNRS éditions) w serii źródeł do historii średniowiecznej, wychodzących staraniem wspomnianego instytutu (Sources d’histoire médiévale publiées par l’Institut de recherche et d’histoire des textes)²⁶. Bougard poświęcił swą uwagę postaci i dziełom biskupa Kremony nieprzypadkowo. Był bowiem także dyrektorem studiów nad Średniowieczem w École française de Rome oraz autorem prac z historii Włoch w X stuleciu²⁷.

Dokonane przez niego tłumaczenie to pierwsza od XVII wieku prezentacja w języku francuskim wszystkich dzieł Liudpranda, opracowana przez jednego badacza i zawarta w jednym wolumenie.

Zostało ono poprzedzone, warto zaznaczyć, niewielką objętościową publikacją (2004, wydawnictwo Anacharsis, Tuluza) zawierającą przekład na francuski VI księgi *Antapodosis* oraz *Poselstwa do Konstantynopola*. Pozycja zatytułowana *Ambassades à Byzance* przedstawia zatem działalność dyplomatyczną pawijczyka na bizantyjskim dworze (przypomnijmy, że VI księga *Antapodosis* relacjonuje pierwszą wyprawę Liudpranda do Bizancjum, 949-950). Wspomniane teksty przełożył Joël Schnapp, natomiast wprowadzenie do nich napisała Sandrine Lerou, ona też opatrzyła je adnotacjami. Pozycja ma w założeniu charakter popularyzatorski przybliżający współczesnemu czytelnikowi klimat dworu bizantyjskiego, przedstawionego z perspektywy obserwatora z Zachodu²⁸.

25 A. Grabowski, dz. cyt., s. 99. Tenże autor dodaje: „Pomimo tych wad, trzeba jednak stwierdzić, że jest to pozycja o wiele lepsza od niedawnego [2006 – L. W.] tłumaczenia rosyjskiego”; tamże (zob. też wyżej przypis 19).

26 LCO; zob. wyżej przypis 3.

27 Por. bibliografię prac F. Bougarda zamieszczoną w LCO, s. 558-559.

28 Liutprand de Crémone, *Ambassades à Byzance*, przeł. J. Schnapp, wprowadzenie i przypisy S. Lerou (współpraca F. Olivie), Toulouse 2004. Przekład opiera się na edycji P. Chiesy. J. Schnapp sięgał, jak zaznacza, do tłumaczenia, które opublikował E. Pognon (zob. wyżej przypis 21). Tekst oprac-

Swój przekład dzieł Liudpranda Bougard poprzedził pięćdziesięciostronicowym wstępem, w którym przedstawił biografię pawijczyka i jego twórczość. Wskazał również na źródła, z których Liudprand korzystał w swej pracy pisarskiej. Uwzględnił oczywiście dotychczasowe badania w tym zakresie, poddając krytycznej analizie ich rezultaty – i oceniając wysunięte hipotezy – naświetlające m.in. motywy, jakimi kierował się Liudprand, porzucając służby u Berengara i przechodząc do stronnictwa ottońskiego, ukazujące rolę pawijczyka na dworze władcy Niemiec, przedstawiające chronologię powstawania dzieł Liudprandowych, określające zakres ich recepcji, wskazujące stopień, w jakim znał on grekę. Szczególnie istotne w tej prezentacji jest omówienie charakteru poszczególnych tekstów Liudpranda, zwłaszcza *Antapodosis*, ujmujące klarownością wywodów²⁹.

Przekład zamieszczony w omawianym tomie został zaprezentowany z równoległym przekazem oryginalnym zaczerpniętym – jak wyżej zasygnalizowano – z edycji przygotowanej przez Chiesę (na co on i wydawnictwo Brepols wyrazili zgodę). Bougard zachował występujący w tymże wydaniu podział dzieł Liudpranda na akapity (i księgi) – powtarzając to oczywiście w wersji francuskojęzycznej. Zachował także numerację wersów, przenosząc ją na tekst tłumaczenia. Zabieg ten bardzo ułatwia odbiorcy lekturę i konfrontowanie przekazu oryginalnego z dokonaniem translatorskim. Bougard prezentując tekst łaciński, właściwie nie uwzględnia aparatu krytycznego z wydania Chiesy. W stosunku do tegoż wydania zmodyfikował w niektórych miejscach interpunkcję, biorąc pod uwagę rozwiązania istniejące w edycji Beckera (1915). Oznaczył także (kursywą) i zidentyfikował zapożyczenia biblijne³⁰. Tłumaczenie wiernie i precyzyjnie oddaje wersję oryginalną, jest pod tym względem bardziej, by tak rzec, dopracowane niż poprzed-

wany przez Schnappa przejrzała Monique Goulet; tamże, s. 31. O przekładzie dokonany przez Schnappa wzmiankuje A. Grabowski, dz. cyt., s. 100, przypis 49. Zaznacza, że w tekście pominięto podział na rozdziały – „co znacząco utrudnia lekturę”. Dodaje: „są natomiast przypisy, choć stosowane nader ostrożnie. Tłumaczenie wydaje się przejrzyste i dobrze oddające treść tekstu oryginalnego”; tamże.

29 F. Bougard, *Introduction*, w: LCO, s. 7-47.

30 Dodać jeszcze należy, że Bougard zamieścił transliterację wyrazów wypisanych w alfabecie greckim występujących w *Antapodosis* – przytaczając ją za wersją istniejącą w rękopisie Clm 6388 (Monachium, Bayerische Staatsbibliothek), który zawiera to właśnie dzieło Liudpranda (jak i *Historię Ottona*). Wersja wspomnianej transliteracji została zapisana tamże ręką oznaczoną przez Chiesę jako ręką F2, zidentyfikowaną jako ręką Liudpranda. Bougard uwzględnił także

nie – wymienione wyżej – przekłady dzieł Liudpranda na francuski. Bougard, co należy podkreślić, nie zatracą przy tym specyficznych właściwości narracji biskupa Kremony, starając się je uwzględnić na tyle, na ile to tylko możliwe.

Przekład został opatrzony obszernym (ponad 120 stron) komentarzem. Bougard identyfikuje postaci wymieniane w poszczególnych tekstach, objaśnia wzmiankowane wydarzenia, przywołując przekazy źródłowe i prace dzisiejszych badaczy. Istotne miejsce w komentarzu zajmują objaśnienia i wskazania dotyczące zwrotów i wyrazów, także oczywiście greckich, użytych przez Liudpranda – z ich odniesieniami do pism autorów antycznych i wczesnośredniowiecznych oraz do ksiąg Pisma św. Zamieszczona w omawianym tomie bibliografia (36 stron) notuje edycje i przekłady pism Liudpranda oraz prace jemu poświęcone, a przede wszystkim podejmujące problematykę niejako wynikającą z tychże pism. Szczegółowe zestawienie zawiera pozycje w językach francuskim, włoskim, niemieckim, angielskim i – sporadycznie – hiszpańskim. Jest to, trzeba podkreślić, najobszerniejsza (ok. 550 jednostek) jak dotychczas prezentacja dorobku historiograficznego dotyczącego życia i twórczości biskupa Kremony. Tom został także zaopatrzony w indeksy oraz (uproszczone) mapy i tablice genealogiczne dotyczące głównych postaci występujących w dziełach Liudpranda³¹.

Można stwierdzić, że ta oprawa erudycyjna oraz „indeksowa” jest bardziej rozbudowana niż w innych przekładach pism biskupa i przewyższa je pod względem szczegółowości oraz rozległości komentarza³². Komentarz porusza przede wszystkim zagadnienia filologiczne i literackie, w mniejszym stopniu niejako nastawiony jest na prezentację objaśnień biograficzno-faktograficznych, ale można go uznać

transliterację występującą w innych przekazach rękopiśmiennych *Antapodosis*. Zob. F. Bougard, *Introduction*, w: LCO, s. 47-50; zob. też: tamże, s. 31-34.

- 31 Index scripturaire; Index des auteurs et des oeuvres; Index des noms; LCO, s. 591-645. Mapy obrazują: jedna – Europę ok. 950, druga – główne miejscowości w Italii, które występują w dziełach Liudpranda. Dołączono sześć tablic genealogicznych. Należy zaznaczyć, że wspomniany wyżej Index des auteurs et des oeuvres zestawia w odniesieniu do dzieł Liudpranda miejsca, w których można doszukać się zapożyczeń (cytatów i nawiązań) do tekstów autorów antycznych (zwłaszcza Cyserona, Horacego, Juwenalisa, Terencjusza i Wergiliusza) oraz późniejszych (zwłaszcza Augustyna, Boecjusza, Grzegorza Wielkiego, Jana Kasjana). Tenże indeks rejestruje również autorów – antycznych i wczesnośredniowiecznych – przywołanych w komentarzu do dzieł biskupa.
- 32 Niejako uzupełnia luki widoczne w wydaniu tłumaczenia dzieł Liudpranda przygotowanym przez Squatritiego; zob. A. Grabowski, dz. cyt., s. 99.

w tym zakresie za wystarczający. W niektórych miejscach budzi jednak niedosyt. Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do fragmentów ukazujących sprawę Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej. Wskażmy w tym kontekście na przekazy w *Antapodosis* informujące o Rusach. Najobszerniejszy, zamieszczony w księdze piątej (V, 15), mówi o wyprawie zbrojnej podjętej na statkach („*naves*”) przez ruskiego księcia Igora („*Inger*”); datuje się ją na 941 rok. Liudprand na początku passusu wyjaśnia, że ów lud zamieszkuje na północy, a z powodu wyglądu poszczególnych jego członków – z powodu „przymiotów ciała” – Grecy określają ten lud nazwą „*Rusios*”. Dodaje, że „my” zwiemy tenże „Nordmanami”, bo w języku „Teutonów” wyraz „*nord*” oznacza północ, natomiast „*man*” – to człowiek:

Gens quaedam est sub aquilonis parte constituta, quam a qualitate corporis Greci vocans Πουσιος, nos vero a positione loci nominamus Nordmannos. Lingua quippe Teutonum „*nôrd*” aquilo, „*man*” autem dicitur homo, unde et Nordmannos «*aquilonares homines*» dicere possumus³³.

Identyfikacja: „*Rusios*” – „*Nordmannos*” została zasygnalizowana poprzednio w pierwszej księdze *Antapodosis* (I, 11); w *Poselstwie* wzmiankuje Liudprand o statkach Rusów („*Russorum naves*”)³⁴.

Cytowany passus z piątej księgi *Antapodosis* był wielokrotnie analizowany i interpretowany przez badaczy podejmujących problematykę normańską w procesie kształtowania się państwowości Rusi Kijowskiej, zestawiano go w tym kontekście m.in. z zapisem w staroruskiej kronice *Powieść minionych lat* (wersja zredagowana ok. 1116-1118)³⁵; był także, trzeba zaznaczyć, jakby programowo lekceważony co do swej wymowy przez historyków odrzucających istotniejszy wpływ Normanów na ten proces³⁶. Na znaczenie wspomnianego fragmentu

33 Liudprand, *Antapodosis*, V, 15, w: LCO, s. 330, 331 (tłumaczenie francuskie).

34 Tamże, I, 11, s. 92, 93; Liudprand, *Ambassade à Constantinople*, 29, w: LCO, s. 388, 389.

35 *Powieść minionych lat*, [8], 6370 rok [862], przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 15-16; przekaz o wyprawie Igora z 941 roku tamże, [17], 6449 rok [941], s. 35.

36 Zasadnicze stanowiska normańskie i antynormańskie (te sformułowane zwłaszcza przez historyków rosyjskich) zaprezentował w połowie lat pięćdziesiątych XX wieku Henryk Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957, passim, zwłaszcza s. 35-42, 57-61. Autor analizuje także wspomniane passusy z *Antapodosis* (I, 11; V, 15); tamże, s. 171-172. Zob. też: tenże, *Critique de la théorie de l'origine normande des états slaves*, w: *Studi in onore di Armando Sapori*, Milano – Varese 1957, s. 149-172; oraz tenże, *Oznaczeniu nazwy „Ruś” w wieku X-XIV*,

wskazał niegdyś m.in. Henryk Paszkiewicz w *The Origin of Russia*; do jego pracy opublikowanej w 1954 roku niejednokrotnie się odwoływano (także w tonie polemicznym) w dyskusji nad tzw. teorią normańską (normanistyczną)³⁷. W komentarzu Bougarda – do wskazanych wyżej miejsc w tekstach Liudpranda – nie znajdujemy jednak sygnalizacji ważności podanych przez biskupa informacji, zarówno w odniesieniu do dyskusji normanistów z antynormanistami, jak i obecnie formułowanych ujęć³⁸; natomiast przebieg wyprawy Igora został skomentowany w stopniu odpowiednim, jak się zdaje, dla tego rodzaju publikacji³⁹.

Zasygnalizowany przykład zbyt okrojonego („pomijającego”) komentarza nie jest jedyny⁴⁰, co nie podważa stwierdzenia, że przedstawione tłumaczenie i opracowanie dzieł Liudpranda to przedsięwzięcie

„Kwartalnik Historyczny”, 64 (1957), z. 1, s. 84-101. Artykuł ten zawiera polemikę z tezą o udziale Normanów w tworzeniu państwa ruskiego, przedstawioną kilka lat wcześniej (1954) przez Henryka Paszkiewicza, będącego na emigracji (zob. przypis poniżej).

- 37 H. Paszkiewicz, *The Origin of Russia*, [London] 1954, s. 124 oraz *passim*. Praca opublikowana także na podstawie rękopisu powstałego w języku polskim; tenże, *Początki Rusi*, z rękopisu przygotował K. Stopka, Kraków 1996, s. 137, 148, 159, 456, 459 („wielu antynormanistów zdaje się nie dostrzegać faktu, że Liudprand z Kremony wyraźnie identyfikuje Normanów z Rusią”; tu także polemiki na ten temat z historykami rosyjskimi). W 1963 roku wyszło inne dzieło Paszkiewicza, w którym autor prezentuje m.in. skrócony przegląd stanowisk antynormańskich i normańskich, wskazując na znaczenie informacji podanych przez Liudpranda; H. Paszkiewicz, *The Making of the Russian Nation*, London 1963, *passim*; toż z rękopisu przygotowanego w języku polskim przez autora: *Powstanie narodu ruskiego*, z rękopisu przygotowała L. Korczak, Kraków 1998, s. 117-121, 128, 169-170, 180-181. Recenzje wspomnianych angielskojęzycznych prac Paszkiewicza zanotowane w: M. Filipowicz, *Emigranci i Jankesi. O amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007, s. 362. O zagadnieniach dotyczących genezy nazwy „Ruś” i początków państwa ruskiego prezentowanych przez historyków rosyjskich piszących na emigracji (lata czterdzieste-siedemdziesiąte XX wieku) w USA: tamże, s. 249-250, 254-255 (George Vernadsky), 289 (Nicolas Riasanovsky), 294-297 (Michael Cherniavsky, N. Riasanovsky).
- 38 Stan zagadnienia przedstawił Franciszek Gucza, *Ruś. I. Nazwa*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, red. G. Labuda, Z. Stieber, t. 4, cz. 2, Wrocław 1970, s. 587-589; por. G. Labuda, *Waregowie*, w: tamże, t. 6, Wrocław 1977, s. 323-329 (tamże bibliografia). W ostatnich latach: W. Duczko, *Ruś Wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie Wschodniej*, przeł. N. Kreczmar, Warszawa 2006; praca wyszła wcześniej w języku angielskim (*Viking Rus. Studies on the Presence of Scandinavians in Eastern Europe*, Leiden 2004). Syntetyzując problem udziału Normanów w genezie państwa ruskiego ukazali – z odniesieniem do prac obcojęzycznych – m.in. Wojciech Szymański, *Słowiańszczyzna wschodnia*, Wrocław 1973 (*Kultura Europy Wczesnośredniowiecznej*, z. 1), s. 148-152; A. Kijas, *Ruś*, Poznań 2014 (*Początki państw*), s. 30-36.
- 39 LCO, s. 508.
- 40 Można wskazać choćby na: Liudprand, *Antapodosis*, III, 29, w: LCO, s. 212, 213 (Bajan, syn władcy – cara – bułgarskiego Symeona, 893-927, może za pomocą magii przemienić się w wilka), komentarz s. 478, przypis 105 (brak tu uwagi dotyczącej wilkołactwa w ówczesnych wierzeniach; wzmianka Liudpranda jest istotna w tym kontekście). *Ambassade à Constantinople*, 16, w: LCO, s. 379 (wzmianka: „Dominum meum [czyli Otto I], inquam, potentiores habere Sclavos Petro Bulgarorum rege [...] etiam ipsi non ignoratis”), komentarz s. 537, przypis 72 (wskazanie

wybitne, prezentujące i odkrywające różnorakie ich walory. Inspirujące do podejmowania dalszych badań nad tymi niezwykłymi pomnikami wczesnośredniowiecznego piśmiennictwa, zwłaszcza nad problematyką ruską, bułgarską, węgierską i słowiańską. Zachęcające także do opracowania (wreszcie) polskiego przekładu *Antapodosis* oraz pozostałych pism biskupa kremońskiego.

na grę słów: „Sclavos” – „servos”, servi bowiem występują w akapicie 15 tegoż tekstu; jednakże warto byłoby zaznaczyć, że wzmianka odnosi się do Słowian połabskich).